




numer 78

Święta Rodzina

KWARTALNIK
PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
P.W. ŚWIĘTEJ RODZINY W LEGNICY

Zima 2012



Bł. Michał Sopo ko - str. 4
Słu by ko cielne w parafii - organista - str. 9
Dzielmy si - co nam zostało z tych wi t? - str. 11
Kto ruszył mój ser? - str. 18
Rekolekcje Wielkopostne - str. 24

Ró aniec w pa dzierniku



Foto: Jerzy Fraszczyk

Po wi cenie medalików dzieci I-komunijnych



Foto: Jerzy Szała ski

Na okładce - wizyta rycerza w naszym ko cielem - 8.12.2011 - foto: Jerzy Szała ski

Drodzy Czytelnicy!

SPIS TRECI

Niepostrzeżenie weszli my w dwudziesty rok istnienia parafii. Jubileusz wi towarzyszy nam dopiero 30 grudnia (o czym cię przypomina nam data wyryta na krzyżu, który kto nieskutecznie próbował wykarzczyć), ale czas tak szybko upływa, że można już zacząć szykować podsumowania.

A jest się czym pochwalić. Dwadzieścia lat temu nikomu się nie udało, a bieżący miesiąc własnej parafii i taki piękny dzień. Dwadzieścia lat temu w prawie każdej parafii wydawana była gazetka parafialna, a nasza cię rozwija się i wspomaga budowę naszego kościoła. Wprowadzając jego mury istniejące, ale wokół jeszcze wiele do zrobienia. Musimy dokończyć budowę ogrodzenia, a potem uporządkować teren, utwardzić go i połączyć z parkingiem od strony ulicy Głogowskiej. Wymaga to sporych nakładów finansowych, ale z pewnościami uda się z pomocą, której do wiadczyć nieustannie. W innym przypadku niemożliwe byłoby przeciwko zbudowanie kościoła w tak krótkim czasie. Róbcie swoje.

yczymy miłej lektury!

Redakcja

Zespół redakcyjny:
Elbieta Dzielińska
Anna Fraszczyk
Anna Górska
ks. Bronisław Kryłowski
ks. Janusz Krzyżowski
Maria Podczaszny
Jerzy Szalański
Anna Roda
Jerzy Fraszczyk (skład)

Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Słubicka 6, 59-220 Legnica
Bank Spółdzielczy Legnica, numer konta 48 8649 0005 2001 0000 0853 0001

Bł. Michał Sopoćka ...4

Pielgrzymowanie ...6

Twoja Krew niech mnie obmyje ...8

Słuchanie kościelne w parafii - organista ...9

Serce na dłoni - akt oddania się MB ...10

Dzielmy się - co nam zostało z tych... ...11

Droga do zdrowia Ojca De Grandisa ...14

Kto ruszył mój serce? ...18

Z przemyśleń o ...19

Konsekracja wdów ...20

Sam decyduj o 1% swojego podatku ...21

Słownik wyrazów kościelnych ...22

Rekolekcje Wielkopostne ...24

Chrzty, zgoni ...25

Okiem radnego ...26

Boże Narodzenie w naszym kościele ...28



Święta Rodzina

KWARTALNIK
PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
P.W. ŚWIĘTEJ RODZINY W LEGNICY

Adres redakcji:

Dom Parafialny
ul. Słubicka 6
59-220 Legnica
tel. 76 86 21 980

**Zapraszamy
do współpracy!**

Bł. Michał Sopo ko

Głósciciel Miłosierdzia Bo ego (1888-1975)

15 lutego

Michał Sopo ko urodził si w Nowosadach, w diecezji wile skiej, 11 listopada 1888r. jako syn Wincentego i Emilii z Pawłowiczów. Po uko czeniu gimnazjum w latach 1908-1910 pracował jako nauczyciel w szkole parafialnej w Zabrzeziu. 16 grudnia 1910r. wst pił do Seminarium Duchownego w Wilnie i po czterech latach uzyskał wi cenia kapła skie 15 czerwca 1914r. z r k biskupa Franciszka Karewicza. W latach 1914-1918 był wikariuszem w Taboryszkach. Od 7 pa dziernika 1918r. studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. 22 lutego 1919r. został mianowany na kapelana w Wojsku Polskim przez biskupa Stanisława Galla. Funkcj t pełnił do 1932r. W 1922r. rozpocz ł studia w Pa stwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie. W 1926r. doktoryzował si , a w 1934 habilitował z zakresu teologii moralnej. W Wilnie był profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego i rektorem ko cioła w Michała Archanioła. Od 1927r. był spowiednikiem – ojcem duchowym alumnów, nominowanym przez arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Był te spowiednikiem sióstr zakonnych.

Opatrzno postawiła go na drodze siostry Faustyny Kowalskiej. Był jej spowiednikiem w latach 1933-1936 i obj ł kierownictwo duchowe apostołki Bo ego Miłosierdzia. Z jego polecenia prowadziła w „Dzienniczku” zapisy rozmów z Chrystusem, które miała podczas wizji. Ksi dz Michał Sopo ko stał si głóscielem



Bo ego Miłosierdzia, gł boko wierzył w zwyci stwo misji powierzanej przez Boga. W czasie okupacji niemieckiej ukrywał si w Czarnym Borze pod Wilnem w klasztorze; zmienił nazwisko, zamieszkał w pustelni, przebrał si w cywilne ubranie i pomagał jako drwal do ko ca okupacji. W tym te czasie przygotowywał konstytucj nowego zgromadzenia sióstr Miłosierdzia Zbawiciela i przyj ł w 1944r. luby pierwszych sze ciu sióstr.

Od 1947r. pracował w Białymstoku w Seminarium Duchownym; gdzie wykładał przedmioty praktyczne, takie jak katechetyka, homilistyka i pedagogika. Uczył tak e łaciny, a nawet j zyka rosyjskiego. Podj ł ogromny trud budowania podstaw doktrynalnych kultu

Miłosierdzia Bo ego koniecznych do zaakceptowania go przez miarodajne władze kościelne. Jego pragnieniem była budowa ośrodków kultury, niezbędnych dla życia religijnego wiernych. Wówczas było to prawie niemożliwe. Udało mu się rozbudować kaplicę zakonną, która później nie dała początek kościołom i parafiom w tej Rodziny i Miłosierdzia Bo ego, gdzie znajduje się jego grób. Zmarł 15 lutego 1975 roku w domu przy ulicy Poleskiej.

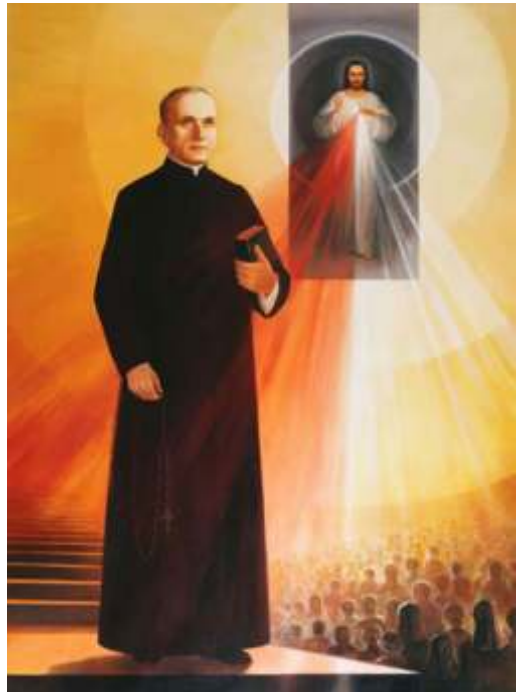
Ksiądz Sopoćko od początku do końca swojej służby wierzył w Boga, który objawił swoje miłosierdzie dla całego świata. W całym swoim życiu i działalności szukał przede wszystkim woli Bożej. Rozpoznał ją w charyzmatycznym posłannictwie, które przekazał mu Bóg przez świętą Faustynę. Był gorliwym kapłanem, służył Bogu i ludziom. Był człowiekiem bardzo spokojnym, taktownym, bardzo skromnym i radosnym, a nawet dowcipnym i opiekuńczym. Ksiądz Sopoćko dobrze wiedział, na czym polega wierność. Prawdziwa wierność ma to do siebie, że nie rzuca się w oczy otoczeniu, jednym z jej imion jest normalność.

Opinia o jego wierności wyraziła się w kulcie po jego śmierci, szczególnie widocznym u grobu. Zawsze znajdowały się tam wieńce i kwiaty, paliły się świece, zatrzymywali się ludzie, przekonani o skuteczności jego pomocy z nieba, włączyli w tym. Wci modlono się o jego wyniesienie na ołtarz. I nadszedł taki dzień – 28 września 2008r. W Sanktuarium Miłosierdzia Bo ego w Białymstoku odbyła się wielka uroczystość – beatyfikacja księdza Michała Sopoćki. Dokonał jej Przewodniczący Kongregacji do spraw Beatyfikacji arcybiskup Angelo Amato.

W uroczystości wzięli udział niemal cały

Episkopat Polski uczestniczący w Plenarnej Konferencji. Obecni byli między innymi arcybiskup Stanisław Dziwisz, arcybiskup Gulbinowicz, kardynał Macharski. Przy ołtarzu, gdzie Jan Paweł II – nasz papież – sprawował w 1991r. Eucharystię, trzymała strażacka kompania honorowa Wojska Polskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele z Litwy – z Wilna, i z Białorusi. Uczestniczyło tu 50 tysięcy wiernych. W tym dniu patronalne obchodzimy 15 lutego.

Maria Podczaszy



Bł. Ks. Michał Sopoćko
obraz beatyfikacyjny

Pielgrzymowanie

Pismo wi te wielokrotnie podkre la warto pielgrzymowania do miejsc wi tych. Historia Ko cioła jest yw kronik pielgrzymki, która nigdy si nie ko czy. Bardzo wielu wiernych po g ł bia sw religijno podejmuje w drówk , której celem jest miasto wi tych Piotra i Pawła, Ziemia wi ta lub stare i nowe sanktuaria po wi cone Maryi i wi tym. Za pierwsz pielgrzymk na naszych ziemiach uwa a si przybycie niemieckiego cesarza Ottona III w 1000 roku do grobu w. Wojciecha w Gnie nie. W pó niejszych wiekach szlaki p tnicze wiodły głównie do sanktuariów maryjnych. Tradycyjne piesze pielgrzymki na Jasn Gór uznawane s dzi za fenomen ywej polskiej religijno ci. Po ci kich, trudnych czasach

stalinowskich (władze uniemo liwiały organizacj pielgrzymek, zwłaszcza pieszych, i dost p do sanktuariów) nast pił ywióowy wzrost ruchu pielgrzymkowego. Pielgrzymki integrowały ludzi po g ł białych sw duchowo – stanowiły „wspólnot w drodze”.

W ostatnich dziesi cioleciach obserwujemy radykalne zmiany w składzie grup polskich p tników. Zwi ksza si liczba młodzie y i studentów. Pielgrzymuj ludzie z miast i wsi. Polacy s narodem o wyj tkowej aktywno ci pielgrzymkowej. W poszczególnych parafiach organizowane s pielgrzymki autokarowe. Ka dy uczestnik idzie na pielgrzymk z własn intencj , dla której podejmuje trudy pielgrzymowania. Bł. Jan Paweł II papie przypomniał nam, czym



Uczestnicy parafialnej pielgrzymki do Cz stochowy w 2011r.



Pielgrzymkowi go cie z Lubina i Polkowic w naszej parafii w 2011r.

jest pielgrzymka – „jest symbolem indywidualnej w drówki człowieka wierzege ładami Odkupiciela, jest praktyk czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabo ci, wyra a nieustann czujno człowieka wobec własnej ułomno ci i przygotowuje go wewn trznie do przemiany serca. Przez czuwanie, post i modlitw pielgrzym post puje naprzód drog chrze cija skiej doskono ci”. Szczyt nat enia pielgrzymkowego przypada na okres od maja do wrze nia, w dniach głównych uroczysto ci ko cielnych

– odpustów. Bior c udział w pielgrzymkach w latach mlodo ci, dojrzało ci, na starsze lata pozostan wspomnienia. Bardzo cz sto wspominamy te chwile sp dzone we wspólnocie w drodze. Szczególne refleksje – przemienienia – wyst puj u osób, które nie mog wyruszy na p tniczy szlak (osoby starsze, niepełnosprawne). Pozostaje im tylko ł czno duchowa z p tnikami, bowiem całe nasze ycie to pielgrzymowanie do naszego najlepszego Ojca.

Maria Podczaszy

Twoja Krew niech mnie obmyje



Co robicie, kiedy się l kacie, martwicie, boicie czego ?

Ja, kiedy rozpoznam ródło moich obaw, staram się szybko podjąć jakie działania. Czasami muszę oddać się pokucie lub zmienić kierunek postępowania, albo poszukać rady, by ułżyć temu niepokojowi. Jednak zawsze w takiej sytuacji modlę się o opiekę Krwi Jezusowej. Zrozumiałam wreszcie prawdę

„Nie tocymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władcom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyśzynach niebieskich” (Ef 6,12). Być może prowadzi walkę duchową, musimy być uzbrojeni:

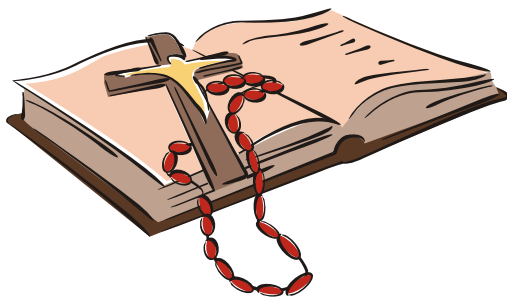
-w Słowo Boże,
-powoływać się na imię Jezusa,
-błagać Go przez Jego cudowną Krew.

Kiedy jestem bombardowana strachem i niepokojem, nauczyłam się przybierać w „całą zbroję Boga”, czyli tę moc Jego cudownej Krwi. Przyjmuję Eucharystię i wierzę, że przyjmuję Ciało i Krew Chrystusa. Każdego wieczoru modlę się z całą rodziną: „Panie, kładźmy Twój najświętszy Krew na progu naszego domu, by chroniła nas przed wszelką krzywdą”. „O Panie, niech Twoja Krew mnie obmyje”.

„O Panie, niech Twoja Krew obmyje mnie i mój dom. Niech Twoja Krew obmyje mnie i moje dzieci, mój pracodawca, mój samochód i podróżę...”

*Na podstawie książki:
„Więcej w zasięgu ręki”
Patti Gallagher Mansfield*

Anna Roda



Organista

Organista – muzyk grający na organach. Najczęściej organista jest zarazem akompaniatorem liturgicznym kościoła katolickiego. Organista powinien mieć opanowaną sztukę improwizacji, kompozycji i czytania nut. Bardzo często w codziennej pracy organisty ten sam okazuje się niezbędnym.

Organista odpowiada za ogół oprawy muzycznej liturgii. Głównym jego zadaniem podczas samej liturgii jest wykonywanie wstępów do pieśni lub innych pieśni liturgicznych, oraz prowadzenie pieśni poprzez grę na organach. Formą użycia organów towarzyszących pieśniowi jest całkiem niedawna, praktykowana od ok. 100 lat. Pierwotnie organy nie służyły do prowadzenia pieśni: był na liturgii osobno czas na grę na organach i osobno na pieśń.

Dzisiaj mało kto wyobraża sobie pieśń liturgiczną bez organów. Przywykliśmy do nich na dobre. Problemem jest to, że wiele osób uważa, że pieśń niestety nie umie, a raczej, że „nie ma głosu”. W dzisiejszym społeczeństwie zaniechanie pieśni staje się powszechne, a pieśń w liturgii stanowi nieocenioną wartość, ponieważ łączy się ze słowami, dając im większą siłę oddziaływania. Pieśń jest odpowiedzią naszego serca na Miłość, która obecna jest w Eucharystii. Aby dobrze i owocnie przeżyć liturgię

potrzebna jest wiadomość, że ci, którzy doniosli ci pieśń i odpowiedzi na wezwania celebransów. Dobrze znane jest nam powiedzenie „kto dobrze piewa, ten się podwójnie modli”.

W naszej parafii Pan organista starannie przygotowuje wspólny pieśń, dobiera odpowiednie do okoliczności pieśni, podtrzymuje pieśń i tonację oraz uczy nas nowych pieśni.

Wielkie znaczenie w celebracji liturgicznej ma chór i schola. Chór to grupa ludzi, którzy przejmują na siebie wykonywanie trudniejszych fragmentów pieśni, pomagając w ten sposób całemu zgromadzeniu. W naszej parafii jest schola młodzieżowa, której spotkania odbywają się w czwartki o godz. 18. Schola piewa w każdą niedzielę na mszy w. o godz. 11.30 oraz w drugą niedzielę miesiąca o godz. 18.00. Schola bierze udział w przeglądach piosenki religijnej, z których przywozi nagrody i wyróżnienia.

Marzeniem księdza proboszcza jest, aby powstała schola dziecięca, która w przyszłości zasiliłaby scholę młodzieżową oraz chór parafialny. Zainteresowanych oraz chętnych do pieśniania prosimy o kontakt z księdzem proboszczem.

E.T.Dzieliccy

Serce na dłoni

Akt osobistego oddania się Matce Bożej

Oddaj się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę. Po wi cię cam Ci ciało i dusz moją, „dobra wewnątrz i zewnętrzne, nawet warto dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych. Pozostawiaj Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzenia mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczność ci. Amen.

Kiedy znajdujemy się w pod krzyżem Jezusa stała Maryja. intymnej relacji z Maryją, „Matko, chcę się modlić, jednak czuję, że przez akt poświęcenia się jest taka niespokojna. Obdarz mnie Jej, zaczynamy do wiadczyć cudownej swym cichym sercem.” Maryja z rzeczywistości: Maryja z przyjemnością radości obdarzy nas wszystkim, jeżeli odda nam wszystko to, co do niej należy. tylko o to poprosimy.

Kiedy zauważamy nasze duchowe braki, wystarczy, że zawołamy do Niej:

„Matko, brak mi pokory, czy mogę być trochę Twoją?” Maryja kładzie swoje własne słowa na nasze usta: „wejrzał na unię Słubnicę swojej” (Łk 1,48).

Matko, czy mogę dostać trochę twojego posłuszeństwa?” Znów Maryja napelnia nas sobą: „Oto ja Słubnica Pana, niech Mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1,38).

Możemy też zapłakać: „jestem samolubna, nie troszczę się o potrzeby innych”, a wtedy Maryja prosi nam trochę swego ducha posługi, który spowodował, że poszła z po piechem w góry (Łk 1, 39), by odwiedzić swoją kuzynkę Elżbietę.

Kiedy cierpimy, możemy zwrócić się do niej o pomoc i wsparcie i odkryjemy, że

Ona jest wzorem wiary, nadziei i miłości. Zwróćmy na Niej nasze oczy przez kontemplację tajemnic Jej życia: radosnej, wiatła, bolesnej, chwalebnej – „jak oczy słuchają zwrócone są na Ciebie, jej pani” (PS 123,2). I czy my tak, szczególnie na zakrętach naszego życia, w sytuacjach ekstremalnych. Nauczmy się modlić z dłońmi otwartymi i pustymi. Prośmy Maryję, by stała się naszą Matką i nauczyła nas modlić się i mówić do Ojca: „Z Maryją, chcę być cała dla Ciebie, tylko tak i zawsze tak”.

MEMORARE

Piękna błagalno-dziękczynna modlitwa przypisywana w. Bernardowi. Modlitwa ta modliła się błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty i jej siostry.

Pomnij, o Naj wi tsza Panno Maryjo, e nigdy nie słyszano, aby opu ciła tego, kto si do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczyn prosi. T ufno ci o ywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegn , do Ciebie przychodze, przed Tob , jako grzesznik płacz cy staj . O Matko Słowa, racz nie gardzi słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wystuchaj. Amen.

Na podstawie ksi ki “Matka oczami matki” Patti Gallagher Mansfield

Anna roda

Dzielmy si - co nam zostało z tych wi t?

O nieuchronno ci przemijania i jeste my ot piali, bierni, nie mamy siły, banalno ci wszelkich by si cieszy chwil . Rodzi si pytanie ludzkich zachowa : jak nie zmarnowa tych wi t, jak nie zwi zanych ze wi tami ma informowa zgubi prawdy tych wi t i jak nie popularne polskie powiedzenie :” wi ta , zbanalizowa naszego ycia? Wa n wi ta i po wi tach „Wyra a ono wskazówek mo e by pod anie za intensywno napi cia zwi zanego z nauk Ko cioła, która próbuje otworzy prze ywaniem tego, co wi teczne, człowiekowi oczy na rzeczywisto dynamik zdarze w czasie wi t, wielk duchow . Jak powiedział A. de Saint nadziej płyn c zarówno z czasu –Exupery „Dobrze widzi si tylko wolnego, pragnienia prezentów, jak i by sercem”. To wła nie serce jest dla mo e miłych spotka z lud mi. Człon chrze cija stwa ródłem odniesienia ostatni „i po wi tach” wyra nie dla tego co ludzkie i Bo e. To w sercu powiadamia o sko czonym fakcie człowiek spotyka si z Bogiem. To do wi towania. I to powiedzenie ma nas serca przemawia Bóg. To serce ma ulec ugruntowa w przekonaniu, e powrót do przemianie, by mógł si zmieni rzeczywisto ci bywa trudny i bolesny, człowiek i jego ycie. I to w ludzkim niczym skok narciarski zako czony sercu rodzi si pragnienie Boga. Nie ma upadkiem albo, e nic si w tpliwo ci, e serce jest bardzo wa ne nadzwyczajnego nie wydarzyło. Tyle zarówno w yciu biologicznym jak i nadziei, przygotowa , walki z czasem, duchowym. Tak wi c pytanie o prze yte zabiegania i nic, tylko pustka. wi ta to pytanie o serce. Czy Wypalili my si w przedbiegach do spotkali my si w nim z Bogiem ywym? wi towania i na sam czas wi teczny Bo e Narodzenie to fascynuj cy i



zarazem powalaj cy na kolana cud, bo to sam Bóg objawia si człowiekowi. Niezwykło epifanii polega na tym, e Bóg wkracza w histori człowieka i pozwala mu si poznawa . wi ta Bo ego Narodzenia powinny skłoni nas do gł bszej refleksji na temat przyj cia Chrystusa na Ziemi . Niestety, do wiadczenie ycia wskazuje, e ch tnie odczytujemy te wi ta jako rodzinne spotkanie. Czas, w którym mo emy cieszy si z blisko ci naszych krewnych bli szych czy dalszych. Ch tnie te pochylamy si nad Bo Dziecin , która mała, bezradna le y w łóbeczku w otoczeniu pastuszków, Matki, Józefa. Nawet trzech Królowie nie burz

tkliwo ci naszego serca dla ludzkiej n dzy. Ch tnie adorujemy Jezusa „male kiego” piewaj c mu kol dy. Te proste gesty serca nie wymagaj adnego , szczególnego wysiłku. W pełni koresponduj z tym, co ludzkie, kulturowo oswojone i społecznie zaakceptowane.

Ale to tylko cz prawdy o tym wyj tkowym wydarzeniu, bowiem to Bóg wkracza w histori człowieka. Ta Dziecina to Bo y syn, który przyszedł NA TO, by odda ycie za ludzi, a przez to nas zbawi . W fakcie narodzenia Chrystusa najpełniej objawia si epifania i miło Boga do ludzi. O tej prawdzie wi t Bo ego Narodzenia mówiła niezwykle trafnie, a zarazem w prostych

symbolicznych znakach Pasterka. Jej wyjątkowo polegała na tym, że Dzieciątko Jezus zostało ułożone na ołtarzu i pozostawało na nim w czasie całej Liturgii Mszy świętej. Dopiero po jej zakończeniu, w uroczystej procesji zostało przeniesione do stajenki. Ksiądz proboszcz po przeczytaniu narodziny Chrystusa z jego ofiar przebiegał za grzechy nasze. Bez tych narodzin nie byłoby odkupienia i miłości, a więc tego, co najważniejsze, czyli zbawienia. Niezwykły był moment podjęcia Dzieciątko Jezus z ołtarza i jakby zanurzenie się z nim w tłum zgromadzonych wiernych. Ten gest był cudownie wymowny, a zarazem pełen prostoty. To symboliczne zejście Chrystusa dało szansę na pełne zrozumienie teofanii. Ten moment był szczególnie poruszający, niezwykle zmysłowy i żywo przemawiający do wyobraźni człowieka. Oto słowo staje się ciałem i zamieszkuje między nami. Fenomen tego gestu polega na obrazowym przedstawieniu tajemnicy wcielenia, tajemnicy Bożej obecności w życiu człowieka. Choć Go nie widać, On jest. Natomiast zwiastanie Dzieciątko z ołtarzem i ofiarą ma wskazywać na niezwykłość Eucharystii. To właśnie nie Ona umoliwiała nam codziennie spotykać się z Chrystusem. Otworzenie się na Jego obecność i wspólność z Nim życiem, a to z kolei otwiera nas na transcendencję, wieczność i to dopiero jest największą radością zwiastaną przez wywołanie wiary

Bo Jego Narodzenia. Dzięki Chrystusowi wiemy, że będziemy z Nim żyć wiecznie.

To wydarzenie, implikujące głębokie refleksje, miało miejsce w niezwyklej atmosferze. Wrodek nocy, a wokoło cielepki choinki, cudowna szopka i blask wiatel potgował nastrój zapowiadający rzeczy niezwykle. Stąd symbolika gestów i znaków przemawiała ze zdwojonym siłą. Na pewno to wydarzenie trzeba ocalić od zapomnienia.

Myśląc o Bożym Narodzeniu nie można zapomnieć o spotkaniu Opłatkowym członków wyjątkowego Różańca, które odbyło się szóstego stycznia, czyli w święto Trzech Króli. Po wspólnej modlitwie rozpoczęły się życzenia wszystkim dla wszystkich. Następnie zostało odczytane „Betlejem polskie”, Lucjana Rydla, mocno wspierane śpiewaniem kolęd przez zgromadzonych. Reszta wieczoru upłynęła równie przyjemnie przy dźwiękach pieśni biesiadnych. Serdeczne podziękowania należą się księżom organizatorom tego spotkania oraz panu organizatorowi, który swoją potęgą uroku tego wiecznego spotkania. O godzinie dwudziestej pierwszej odśpiewany został Apel

Anna Górska

Droga do zdrowia Ojca De Grandisa

O. Robert DeGrandis SJJ jest członkiem Towarzystwa wi tego Józefa, które słu y katolickiej społeczno ci charyzmatycznej na całym wiecie od 1979 r. Prezentuje zupełnie nowe spojrzenie na uzdrowienie mi dzypokoleniowe. Ukazuje mo liwo przeniesienia z jednego pokolenia na drugie wzorców zachowa pozbawionych miło ci.

Czy w twojej rodzinie, dawniej lub obecnie, był kto obrzucaj cy innych obelgami, kto uzale niony, alkoholik, kryminalista lub maj cy jakiegokolwiek złe przyzwyczajenia? Czy ktokolwiek w twojej rodzinie miał problemy z niewierno ci , chorob umysłów , pogmatwanymi zwi zkami lub chor seksualno ci ? Ojciec DeGrandis mówi o tym, e niektóre z tych cech wpłyn ły tak e na niego i jego rodzin . Kieruj c si własnym do wiadzeniem, podaje modlitwy i sposób prze ywania mszy wi tej w intencji uzdrowienia mi dzypokoleniowego, aby pomóc ci przerwa przepływ wszelkich niechcianych wzorców, które zostały przekazane w twojej rodzinie przez przeszłe pokolenia obecnym, a które mog by z kolei przeniesione na nast pne. Ojciec Robert DeGrandis omawiaj c skuteczno modlitwy w posłudze uzdrowienia, wskazuje na pi obszarów naszego ycia wymagaj cych uzdrowienia:

- duchowy,
- emocjonalny,
- psychiczny,
- fizyczny,
- w relacjach z innymi.

Najcz ciej koncentrujemy si na wymiarze fizycznym, poniewa jest on widoczny. Wszystkie obszary s ze sob powi zane i uzdrowienie fizyczne cz sto nie nastąpi bez duchowego, poniewa u podło a wielu chorób le problemy natury duchowej, np. brak przebaczenia innym, Bogu, sobie samemu. Jednak wi kszo zranie ukryta jest w naszej pod wiadomo ci. Przechowywane w niej rani ce nas do wiadzenia s dla nas niedostepne, ale „wynurzaj si ” w postaci gniewu, ci głęgo rozdra nienia, rozgoryczenia, braku rado ci ycia, chronicznego zm czenia, chorób fizycznych. Cz sto nie doceniamy potrzeby przebaczenia sobie samemu: wszystkich zmarnowanych szans, grzechów, ciemnych kart ycia, niepowodze . W ci gu naszego ycia uzbierało si wielu „winowajców”. S to przede wszystkim osoby najbli sze, poniewa nawet niewielkie konflikty z tymi, których najbardziej kochamy, bol najdotkliwiej. Trzeba pami ta , e tak e zmarli potrzebuj naszego przebaczenia. Ich tak e trzeba przynie do Boga i zanurzy w Jego miłosierdziu.

Przebaczenie nie jest uczuciem, ale decyzj woli. Dokonane przebaczenie rozpoznamy po owocach, poniewa zmieni si nasza relacja z danym człowiekiem, a mo e tak e nast pi uzdrowienie fizyczne.

Wi kszo przyczyn powa nych chorób le y w naszych emocjach.

W USA, gdy kto choruje na

nieuleczaln chorob , lekarze wykonuj mu testy psychologiczne i szukaj słabych stron jego osobowo ci. Okazuje si , e na raka choruj tzw. „dobrzy ludzie” – którzy mają bardzo silne poczucie winy i gniewu wobec siebie, z kolei na serce choruj ci, którzy mają bardzo silne poczucie winy i gniewu wobec innych. A eby zachow zdrowie musimy przebaczy i otworzy si na Bo e błogosławie stwo i łask , której Pan pragnie nam udzieli . Zapro Pana dzisiaj do twojej rodziny, aby przyniósł uzdrowienie i wolno tym, których kochasz.

Modlitwa przebaczenia powinna nam towarzyszy przez 30 dni, ale ju po 20 dniach do wiadczymy wyra nej odpowiedzi Pana Boga w postaci ulgi w cierpieniu, poprawy relacji z innymi.

Na podstawie ksi ki: „Modlitwa przebaczenia” o. Robert De Grandis SSJ opracowała:

Anna roda

MODLITWA PRZEBACZENIA

PANIE JEZU CHRYSSTE, prosz Ci dzisiaj, abym przebaczył wszystkim ludziom, jakich spotkałem w moim yciu. Wiem, e udzielisz mi siły, abym mógł tego dokona i dzi kuj Ci, e kochasz mnie bardziej ni ja sam siebie i bardziej pragniesz mego szcz cia, ni ja go pragn .

* Ojczy, przebaczam Ci te wszystkie momenty, kiedy mier weszła w moj rodzin ; chwile kryzysu, trudno ci finansowe i te wydarzenia, które uznałem za kar zesłań przez Ciebie, gdy inni mówili: " Wida Bóg tak chciał", a ja stałem si zgorzkniałym i obraziłem si na Ciebie.

Prosz dzisiaj, oczy moje serce i mój umysł.

* Panie mój, przebaczam SOBIE moje grzechy, winy i słabo ci oraz wszystko to, co złego jest we mnie lub co ja uwa am za złe. Wyrzekam si wszelkich przes dów i wiary w nie, posługiwanie si tablicami do seansów spirytystycznych, uczestnictwa w seansach, czytania horoskopów, odczytywania przyszło ci, u ywania talizmanów i wymawiania zakl na szcz cie. Wybieram Ciebie jako mojego jedyne go Pana i Zbawiciela. Napelnij mnie swoim Duchem wi tym.

* Nast pnie przebaczam SOBIE branie Twojego imienia nadaremno, nieoddawanie Ci czci przez chodzenie do ko cioła, ranienie moich rodziców, upijanie si , cudzo ołó stwo, homoseksualizm. Ty ju mi to przebaczyłe w sakramencie pokuty, dzi ja przebaczam sobie samemu, tak e aborcj , kradzie e, kłamstwa, oszustwa zniesławienie innych.

* Z całego serca przebaczam mojej MATCE. Przebaczam te wszystkie momenty, w których mnie zraniła, gniewała si na mnie, zło ciła si i karała mnie, gdy faworyzowała moje rodze stwo. Przebaczam jej to, e mówiła, i jestem t py, brzydki, głupi, najgorszy z jej dzieci i edu o kosztuj nasz rodzin . Kiedy wyjawiała mi, e byłem niechcianym dzieckiem, przypadkiem, bł dem lub nie urodziłem si tym, kim ona by chciała. Przebaczam jej to.

* Przebaczam mojemu OJCU. Przebaczam mu te dni i lata, w których zabrakło mi jego wsparcia, miło ci, czuło ci lub cho by uwagi. Przebaczam

mu brak czasu i to, że mi nie towarzyszył w tych momentach mojego życia; jego pijackość, kłótnie i walki z mamą lub moim rodzeństwem. Jego okrutne kary, opuszczenie nas, odejście z domu, rozwód z moją mamą lub jego zdrada - przebaczam mu to.

* Pani, tym przebaczeniem pragnę również ogarnąć moich BRACI I SIOSTRY. Przebaczam tym, którzy mnie odrzucali, kłamali o mnie, nienawidzili mnie, obrażali się na mnie, walczyli ze mną o miłość naszych rodziców, ranili mnie lub krzywdzili fizycznie. Przebaczam tym, którzy byli dla mnie okrutni, karali mnie lub w jakikolwiek inny sposób uprzykrzali mi życie.

* Pani, przebaczam mojemu M OJOWI / OJCE brak miłości ci, czułości ci, rozważliwości, wsparcia, uwagi, zrozumienia i komunikacji, wszelkie winy, wady, słabości i te czyny i słowa, które mnie raniły i niepokoiły.

* Jezus, przebaczam moim DZIECIOM ich brak szacunku do mnie, nieposłuszeństwo, brak miłości ci, uwagi, wsparcia, ciepła, zrozumienia. Przebaczam im ich złe nawyki, odejście od kościoła, wszelkie złe uczynki, które wzbudziły mój niepokój.

* Mój Boże, przebaczam RODZINIE MOJEGO WSPÓŁMAŁOJONKOWI i dzieciom: te ciowej / te ciowi, synowej / córki ciowi i pozostałym, którzy przez małżeństwo weszli do mojej rodziny, a którzy traktowali ją z brakiem miłości. Przebaczam im ich słowa, myśli, uczynki i zaniedbania, które zraniły mnie i zadały mi ból.

* Pani, proszę cię pomóc mi

przebaczyć moim KREWNYM: babci i dziadkowi, ciotkom, kuzynkom, którzy mnie ingerowali w sprawy naszej rodziny, a zaborczo traktując moich rodziców spowodowali w niej zamieszanie i nastawiali jedno z rodziców przeciwko drugiemu.

* Jezus, pomóż mi przebaczyć moim WSPÓŁPRACOWNIKOM, którzy są nieprzyjemni lub utrudniają mi życie. Tym, którzy zrzucają na mnie swoje zadania, którzy nie chcą współpracować, usiłując zagarnąć moje stanowisko - przebaczam im ***** SIADOM, którzy potrzebują mojego przebaczenia - ich hańszenie, mieczenie, uprzedzenia, obmawianie mnie i oczernianie innych siadów - to wszystko przebaczam im, Pani.

* Teraz przebaczam wszystkim KSIĘCIOM, zakonnikom, mojej parafii, organizacjom parafialnym i grupom modlitewnym, mojemu duszpasterzowi, biskupowi, Papieżowi, całemu Kościołowi: brak wsparcia, potwierdzenia mojej wartości; złe kazania małostkowo, brak zainteresowania, brak zachęty, której nasza rodzina bardzo potrzebowała; tak i wszelkie zranienia, jakie zadano mi lub mojej rodzinie, nawet w odległej przeszłości - przebaczam im dzisiaj.

* Pani, przebaczam osobom ODMIENNYCH PRZEKONAŃ: tym, którzy należą do innych opcji politycznych, którzy atakowali mnie, ośmieszali, dyskryminowali, przez których poniosłem szkody materialne.

* Przebaczam przedstawicielom INNYCH WYZNAŃ, którzy próbowali

nawróci mnie na sił , napastowali mnie, narzucali mi swój punkt widzenia.

* Przebaczam tym, którzy zranili mnie ETNICZNIE: dyskryminowali mnie, wyszydza li, mówili dowcipy o mojej narodowo ci lub rasie, wyrz dza li mojej rodzinie krzywd fizyczn , emocjonaln lub materialn . Przebaczam im dzisiaj.

* Panie, przebaczam te wszystkim SPECJALISTOM, którzy w jakikolwiek sposób mnie skrzywdzili: lekarzom, piel gniarkom, prawnikom, s dziom, politykom i pracownikom administracyjnym. Wybaczam wszystkim pracuj cym w słu bach społecznych; policjantom, straż akom, kierowcom autobusów, sanitariuszom, a szczególnie fachowcom, którzy za dala zbyt wiele za sw prac

* Jezu, przebaczam mojemu PRACODAWCY za to, e nie płacił mi wystarczaj co, nie doceniał mojej pracy, nie chwalił za osi gni cia.

* Panie Jezu, przebaczam moim NAUCZYCIELOMI WYKŁADOWCOM, zarówno dawnym jak i obecnym, tym, którzy mnie karali, upokarzali, obra ali mnie, traktowali niesprawiedliwie wy miewali, nazywali „t pym” lub “głupim”, zmuszali ebym zostawał po szkole. Przebaczam im, Panie.

* Jezu, przebaczam moim PRZYJACIOŁOM, którzy mnie zawiedli, zerwali ze mn kontakt, nie wspierali mnie i byli nieosi galni, gdy ich potrzebowałem, po yczali pieni dze i nigdy nie oddali, plotkowali o mnie.

* Panie Jezu, w szczególny sposób modl si o łask przebaczenia TEJ

JEDNEJ OSOBIE, która w całym moim yciu zraniła mnie najbardziej. Prosz , pomó mi przebaczy temu, kogo uwa am za swojego najwi kszego wroga; komu najtrudniej jest mi przebaczy ; o kim powiedziałem, e nigdy mu nie przebacz .

* Panie, sam również prosz o przebaczenie TYCH WSZYSTKICH LUDZI - za ból, jaki im zadałem - szczególnie moją matkę i ojca oraz mojego współmał onka. Przepraszam z całego serca zwłaszcza za te najwi ksze krzywdy, jakie im wyrz dziłem.

* Dzi kuj Ci Panie Jezu, e jestem teraz uwalniany od zła, jakim jest brak przebaczenia. Niech Twój Duch wi ty napełni mnie światłem i rozja ni ka dy mroczny obszar mojego umysłu. AMEN.

PAMI TAJ.....

* Je li modlimy si za kogo , mo emy by pewni, e ju przebaczyli my tej osobie.

* Aby pomóc sobie kogo zaakceptowa i otworzy si nat osob bardziej, wyobra j sobie z Jezusem i powiedz do Pana: “Kocham j , poniewa Tyj kochasz”.

* PRZEBACZENIE JEST ZOBOWI ZANIEM TRWAJ CYM CAŁE YCIE.

* KA DEGO DNIA JESTE MY ZAPROSZENI DO PRZEBACZANIA TYM, KTÓRZY NAS KRZYWDZ LUB RANI .

O. Robert De Grandis SSJ

Kto ruszył mój ser?

Ksi ki uwielbiam, cho nie ludzi postanawia uda si na mam czasu ich czyta . No poszukiwanie nowego sera. Po wielu mo e czasem co , co kto nieudanych próbach w ko cu odkrywa zaufany poleci. Przewa nie musi mie nowe pokłady sera w labiryncie. Wraca jakie (czyt. pozytywne) przesłanie, bo nawet do swojego przyjaciela, który nie poradników nie lubi (chyba, e o ruszył si z miejsca, wci czekaj c na gotowaniu). Ksi ki jednak dziel si na “stary” ser, by powiedzie mu o nowym oryginalne i powtórki/przedruki, które odkryciu. Ten jednak był tak zawzi ty i kojarcz mi si tylko z ch ci zbicia zły na to “co ” co zabrało “jego” ser, e fortuny przez nowego wydawc . nie chciał szuka nowego sera. Domagał

Ostatnio przeczytałam ksi k si powrotu starego porz dku. I nawet “Kto ruszył mój ser?” przyjaciela nie zdołał go przekona do (oryginalny tytuł “Who moved zmiany my lenia, do opuszczenia my cheese?”). Jest to wietna nowela o 2 bezpiecznej (lecz pustej) strefy i małych ludziach i 2 myszach, którzy wyruszenia na poszukiwania nowego ka dego poranka wybieraj si do sera.

Ta krótka opowie dała mi wiele do my lenia. Czy jestem jak te myszy, które szybko adaptuj si do nowych warunków i akceptuj zmiany? Czy jestem jak ten człowiek, który po kilku dniach zrozumiął, e bierne czekanie na nowy “ser” nie ma sensu i trzeba stawi czoła wyzwaniu? Czy mo e czekam biernie a ycie potoczy si swoim torem? “Ser” to tylko przeno nia imo etyczy si wiary, nadziei, miło ci, przyja ni, kariery czy wszelkich innych zmian, jakie czyhaj na nas ka dego dnia.

Anna Fraszczyk

Nauczyciel na lekcji religii: “Macie obowiążek co tydzień uszczęśliwić jednego człowieka. Jasiu, zrobiłeś to już w tym tygodniu?” Ja odpowiadam: “Tak, proszę pana”.

“Dobrze mój chłopcze, a co takiego zrobiłeś?”

Ja: “Owiedziłem moją ciotkę. Była szczęśliwa, kiedy już poszedłem do domu.”

“Dlaczego prosimy właśnie cię o chleb codzienny, a nie cotygodniowy, czy comiesięczny?” - pyta katecheta na lekcji religii.

“Może dlatego, żeby chleb był wiecznie” - odpowiada Ja.

Na lekcji religii nauczyciel opowiada, jak to młody Bóg, stwarzając świat, zadbał o potrzeby ludzi. Prosi uczniów, by podali mu przykłady na to. Zgłasza się Ja: “Okulary są znane dopiero od kilkuset lat, ale człowiek od czasów Adama i Ewy ma już uszy, by móc je nosić”.

Na lekcji religii mowa ma być o przysłowiu i powiedzeniu. Nauczyciel przychodzi spóźniony na lekcję i usprawiedliwia się, że był świadkiem strasznego zdarzenia: “Wyobraźcie sobie, że widziałem na ulicy tłum, który rzucał kamieniami w kota, a w końcu oderwali mu ogon! Jakie przysłowie przychodzi wam do głowy?”. Zgłasza się Ja i mówi z powagą: “Co Bóg złoży, człowiek niech nie rozdziela!”.

Katecheta opowiada dzieciom, o Zwiastowaniu Maryi. “Maryja siedzi w swojej izbie, nagle otwierają się drzwi i widzi dwa białe skrzydła...”

“Ja wiem, ja wiem - zgłasza się mała Ania - to bocian!”.

Nauczyciel stara się wyjaśnić dzieciom pojęcie miłosierdzia. “Uważajcie, jeżeli wolicie żyć w Ziemi, w której, o której wam opowiadałem, bije osła, a ja zwróćcie mi uwagę, to co to jest wtedy za cnota?”.

“Miłość braterska, proszę pana!”.

Pod koniec Mszy w tej księdze przypomina dzieciom o nadchodzącejrodzime popielcowej. “Widzimy się o siedemnastej, w jakim celu, Małgosiu?”

“Zostaniemy wszyscy spopieleni.”

Konsekracja wdów



W uroczysto Niepokalanego Poczenia Najwi tszej Maryi Panny, podczas Mszy w. w naszym ko ciele ks. Proboszcz Bronisław Kryłowski dokonał obrz du Błogosławienia Wdów - dwóch kobiet. Była to pierwsza tego typu uroczysto w naszej parafii, a mo e i w diecezji.

Tradycja konsekracji wdów znana była ju w czasach apostołskich. Trzeba ufa , e ta forma ycia konsekrowanego spotka si ze zrozumieniem otoczenia. Na czym polega powołanie konsekrowanych wdów, które prowadz normalne ycie „w

wiecie”? W miar mo no ci uczestnicz one codziennie we Mszy w., adoruj Naj wi tszy Sakrament, oddaj si lekturze Pisma wi tego, sprawuj Liturgi Godzin, „maj specjalne nabo e stwo do Maryi, która jest dla nich wzorem i oparciem, cz sto przystupuj do sakramentu pojednania i w sposób wolny obieraj kierownictwo duchowe”.

Na zako czenie uroczysto ci ks. Proboszcz gratulował wdowom i dzi kował im za odwag w podj ciu powołania.

Wdowy po wi cone Bogu lubuj ycie w czysto ci, oddaj si pokucie, dziełom miłosierdzia, apostołstwu i gorliwej modlitwie. Wspólnot , w której realizuj swój misj , jest Ko ciół diecezjalny. W Polsce do maja zeszłego roku było 187 wdów konsekrowanych.

Tekst i zdj cia: Jerzy Szała ski



CARITAS DIECEZJI LEGNICKIEJ KRS 0000221535

Sam decyduj,
na co idą Twoje podatki



Przekazując 1% podatku wspierasz działania Caritas Diecezji Legnickiej na rzecz najbardziej potrzebujących.

Przekazując 1% podatku nic nie tracisz, a możesz pomóc tym, którzy nie są w stanie sami o siebie zadbać!

Caritas Diecezji Legnickiej po raz czwarty prosi o przekazanie 1% podatku na prowadzoną działalność charytatywną. Jak przekazać 1% podatku na rzecz Caritas Diecezji Legnickiej.

1. Oblicz 1% z ogólnej kwoty podatku dochodowego.
2. Wypełnij w:

PIT-36 cz. oznaczony literą O

Poz. 301 NR KRS 0000221535

Poz. 302 Kwota 1% (w zaokrągleniu do pełnych złotych w dół, np. 1,56 zł. = 1,00 zł.)

cz. oznaczony literą P

Poz. 303 Cel szczegółowy 1%

Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. w. Rodziny w Legnicy

PIT-37 cz. oznaczony literą H

Poz. 122 NR KRS 0000221535

Poz. 123 Kwota 1% (w zaokrągleniu do pełnych złotych w dół, np. 1,56 zł. = 1,00 zł.)

cz. oznaczony literą I

Poz. 124 Cel szczegółowy 1%

Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. w. Rodziny w Legnicy

3. Podatnik nie może podzielić swojego 1% między kilka organizacji.

4. Z działalnością Caritas w Polsce zapoznasz się na stronie internetowej www.legnica.caritas.pl.

Dziękujemy za „wyobraźnię miłosierdzia”.

Słownik wyrazów kościelnych

Tabernakulum

(łac. = namiot): Drogocenna zamykana szafka do przechowywania Chleba eucharystycznego, aby w razie potrzeby udziela Komunii wi tej, zwłaszcza chorym, i aby móc modli si przed Nim w ci gu dnia.

Taize

Miejscowo we Francji; siedziba ekumenicznej wspólnoty braci, zało ona w roku 1942 przez Rogera Schutzta (ewangelika). Do najwa niejszych zada wspólnoty nale y: praca nad zjednoczeniem Ko cioła, duchow odnow młodzie y, modlitwa i społeczne zaangażowanie, medytacje i ycie we wspólnotcie.

Tajemnica spowiedzi

cisle zobowiązanie kapłana do zatrzymania w tajemnicy wszystkiego, co usłyszał w czasie spowiedzi, nawet gdy dotyczy to zbrodni ciganej przez prawo, i nawet gdy milczenie spowodzi mo e na niego nieszcz cie.

Tamten wiat

Wyra enie, które powstało około 1800 lat temu i oznacza "miejsce", dok d zmierzaj po mierci dobrzy ludzie. Czasem okre la ono wiat, który nastanie po s dzie ostatecznym. Poj cie to mo e wywoływa pewne nieporozumienia, sugeruje jakoby "ten wiat" miał niewiele wspólnego z "tamnym wiatem". Tymczasem dla chrze cijanina istnieje tylko jedna Bo a rzeczywistość. Uwidacznia si ona w Jezusie Chrystusie i we wszystkich Jego wyznawcach.

Widzimy j jednak "niejasno". Poznanie jej w pełni dopiero nast pi, bo "teraz widzimy jakby w zwierciadle (...) wtedy za zobaczymy twarz w twarz" (1 Kor 13, 12).

Templariusze

Zakon powstał w Jerozolimie w 1118 lub w 1119 r. Swoj popularn nazw wzi ł od łac. słowa templum, co oznacza wi tyń . Według tradycji pierwsi templariusze mieli zamieszka w pobli u ruin wi tyń jerozolimskiej. Zało ycielem i organizatorem Zakonu był rycerz z Szampanii Hugon de Payens (+1136), który przez 18 lat pełnił obowizki wielkiego mistrza Zakonu. Podstaw ycia i działalno ci templariuszy była Reguła uło ona w 1128 r. przez w. Bernarda z Clairvaux. W 1291 r. templariusze osiedlili si na Cyprze, potem we Francji. Około 1225 r. przybyli na Dolny l sk. Zakon składał si z trzech klas: rycerzy (fratres milites), słu by (servientes) i duchownych (fratres capellani). Na czele Zakonu stał wielki mistrz. W 1312 r. nast piła kasata Zakonu. Templariusze troszczyli si o zdrowie i bezpiecze stwo pielgrzymów w Ziemi wi tej (do czego zobowizywali si przez zło enie czwartego lubu) i brali udział w zbrojnych walkach w obronie królestwa jerozolimskiego. Ide walki wyra ał czerwony równoramienny krzy noszony na białych płaszczach.

Teologia

(grec. = nauka o Bogu): Chrze cija stwo uwa ało od pocztku swego istnienia refleksje nad zagadnieniem wiary za bardzo wa ne. Teolog-ten kto zajmuje si teologi .

Tolerancja

(łac. *tolerare* = znosi): Dopuszczenie obcych poglądów, zwyczajów i przekonań pod warunkiem, że nie naruszają one praw człowieka. Sobór Watykański II (1962-1965) podkreślił wolność sumienia i praktyk religijnych dla wszystkich.

Tonsura

(łac. „strzyżenie”) Usunięcie włosów z czoła, aby wyrazić, że jest on oddzielony od świata i całkowicie oddany Bogu; jest to symbol, który odnajdujemy nie tylko w chrześcijaństwie, ale także w innych religiach, np. w buddyzmie. Podczas udzielania święceń (akolity, egzorcysty, lektora i ostiariusza) biskup obcinał trochę włosów z głowy kandydata — w ostatnich latach tej praktyki — zaledwie niewielki krąg na szczycie głowy. W Kościele katolickim tonsura została zniesiona w roku 1972 razem ze zniesieniem święceń. W niektórych zakonach jednak — przede wszystkim w zakonach kontemplacyjnych — opat nadal dokonuje ceremonii obcięcia włosów. W obrządku bizantyjskim bezpośrednio po chrzcie odbywa się ceremonia zwana trichokuria (gr. „obcięcie włosów”), podczas której obcina się włosy na głowie w czterech miejscach, aby pokazać, że neofita całkowicie należy do Boga. Na Wschodzie klerycy do dzisiaj otrzymują tonsurę przed przyjęciem święceń, tak jak mnisi przed wstąpieniem do monasteru.

Triduum Wielkanocne

(łac. „Trzy dni”) Obchód liturgiczny rozpoczynający się w Wielki Czwartek wieczorem, a kończący się nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Msza w Wielki Czwartek przywołuje na pamięć Ostatnią Wieczerzę i ustanowienie Najświętszego Sakramentu przez Chrystusa. W Wielki Piątek po odczytaniu opisu Męki Pańskiej według w. Jana, po specjalnych modlitwach w intencji całego świata i po adoracji Krzyża następuje Msza praesantificatorum (łac. „Msza darów uprzednio konsekrowanych”), podczas której nie ma konsekracji, ale podczas Komunii w. rozdaje się uprzednio konsekrowane Hostie. W Wielką Sobotę po zachodzie słońca podczas Wigilii Wielkanocnej uroczysto obchodzi się wspomnienie zmartwychwstania Chrystusa oraz nasze zanurzenie w Jego miłości i zmartwychwstaniu przez chrzest. Liturgia w Wielki Niedzieli wprowadza w całość czytania biblijnych, które zbierają w jedno dzieje zbawienia od chwili stworzenia świata po zmartwychwstanie Jezusa; zanim zostanie odprawiona Msza w Wielki Niedzieli, następuje chrzest katechumenów i cała wspólnota — nawet jełi sakrament chrztu nie był sprawowany — odnawia przyrzeczenia chrzcielne. Zob. katechumeni, liturgia darów uprzednio konsekrowanych, Tajemnica Wielkanocna, Wieczerza Pańska, Wielki Piątek, Wielki Tydzień, zmartwychwstanie Chrystusa.

Wg: www.opoka.org.pl

ks. Krzysztof Herbut z Piskorzowa
11-14 marca 2012

11 marca 2012 - niedziela

8.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

10.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

11.30 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

18.00 - Gorzkie ale z kazaniem Pasyjnym i Msza wi ta w intencji uwolnienia i uzdrowienia duszy, ciała i relacji mał e skich

12 marca 2012 - poniedziałek

10.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

18.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

19.00 - spotkanie z młodzie

13 marca 2012 - wtorek

10.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

18.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym

19.00 - spotkanie z młodzie

14 marca 2012 -roda

9.30 - spowied

10.00 - Msza wi ta z kazaniem ogólnym i zako czenie rekolekcji

17.00 - spowied dla dorosłych i młodzie y

18.00 - Msza wi ta i zako czenie rekolekcji dla dorosłych i młodzie y

*Idcie i nauczajcie wszystkie narody
udzielajcie im chrztu
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego (Mt. 28.19)*

Emilia Kozak * 20.02.2003
Karolina Kozak * 5.11.2011
Błogosł. Piotr Biernasiak * 19.06.2011
Weronika Martyna Janicka * 20.08.2011
Agata Paduchowicz * 6.04.2011
Tobiasz Zawadzki * 13.09.2011
Natalia Dudek * 18.11.2011
Radosław Orłowski * 21.12.2005
Julia Weronika Handziak * 17.10.2011
Krystian Jakub Horońciewicz * 24.10.2011
Aleksandra Kamińska * 16.11.2011
Adam Antoni Reszczyński * 10.07.2011
Mateusz Wojciech Białas * 13.10.2011
Adrian Roman Ziembicki * 14.02.2006
Zuzanna Jankowska * 25.11.2011



Prochem jesteście i w proch się obrócisz

Jan Urnia + 5.10.2011
Stanisława Sulwińska + 17.10.2011
Maria Cierniak + 18.10.2011
Michał Tkacz + 5.11.2011
Jan Grabecki + 14.11.2011
Stanisław Grzeszczak + 13.11.2011
Adam Piotr Kunicki + 16.11.2011
Henryk Wolf + 17.11.2011
Jadwiga Pasternak + 17.11.2011
Stefan Okuniewicz + 6.12.2011
Kazimiera Kwiatkowska + 8.12.2011
Irena Wesołowska + 8.12.2011
Janina Umińska + 20.12.2011
Witold Jawicki + 22.12.2011
Józef Dyduk + 4.01.2012
Alojzy Budyń + 7.12.2011
Bogumiła Olczak + 12.01.2012
Maria Lazar + 29.01.2012
Józef Misiewicz + 1.02.2012
Jadwiga Drozdowska + 11.02.2012



Zakończyła się przebudowa ulicy Bydgoskiej

W dniu 16 grudnia 2011 r. o godz. 8.00 otwarto do ruchu przebudowaną i zmodernizowaną ul. Bydgoską. Prace budowlane trwały od stycznia do grudnia 2011 roku, zakończyły się pięć dni przed planowanym terminem. Wykonawcą robót budowlanych było konsorcjum firm POLDRÓG DOLNY LSK S.A. oraz BUDRIM Sp. z o.o., które wygrało przetarg na realizację tej inwestycji. W ramach inwestycji przebudowany został odcinek ulicy Bydgoskiej o długości 1084 metrów - od skrzyżowania z ulicą Lubuska do skrzyżowania z ulicą Szczytnicką.

W ramach przebudowy wykonano i zamontowano następujące elementy drogowe:

- nawierzchni asfaltowa o długości 1084m i szerokości 7m,
- chodniki o łącznej długości 2150,2 metrów bieżących i szerokości 2 metrów o nawierzchni z kostki brukowej,
- 74 miejsca parkingowe, w tym 9 dla niepełnosprawnych,
- ścieżki rowerowe o łącznej długości 2063,5 metrów bieżących,
- ekran akustyczny o dł. 60m i wys. 2,5m (w okolicach skrzyżowania z ul. Szczytnicką),
- 6 zatok autobusowych o nawierzchni z betonu cementowego,
- 57 latarni ulicznych,
- kanalizacji deszczowej,
- szerokopasmowa bezpieczna sieć teleinformatyczna LEGMAN i usunięcie kolizji z sieci gazu, wody, kanalizacji sanitarnej, kablami elektroenergetycznymi

W zakresie robót znalazła się również modernizacja przejazdu kolejowego, który od wielu lat uprzykrzał życie przejeżdżającym tym drogą kierowcom. Koszty przebudowy przejazdu kolejowego, wynoszące blisko 480 tys. zł, w połowie pokrył partner przedsięwzięcia, spółka PKP PLK Wrocław. Warto zaplanowanych robót budowlanych wyniosła ok. 8,5 mln zł.

Droga ta jest niezwykle istotna z punktu widzenia układu komunikacyjnego miasta. Korzystając z ul. Bydgoskiej można skracać sobie drogę i omijać centrum Legnicy, dojechać do Urzędu Celnego. Dzięki niej klienci WORD oraz Giełdy Rolno-Spożywczej i Przemysłowej mają ułatwiony dostęp do obu tych instytucji. Człowiek przyjeżdżający spoza Legnicy i na podstawie stanu drogi sprzed przebudowy mógł wyrobić sobie bardzo złe zdanie o naszym mieście. Jednak ukończenie przebudowy ul. Bydgoskiej najbardziej ucieszyło mieszkańców tej ulicy, którzy od wielu lat usilnie zabiegali o jej remont. Teraz wreszcie będzie można bezpiecznie dostać się do centrum miasta, do szkoły, pracy, do kina, zarówno pieszo, jak i samochodem, czy autobusem. Zlikwidowano obowiazek tam przez ostatnie miesiące tymczasowej organizacji ruchu, przywrócona została także obsługa autobusowych linii komunikacyjnych nr.,13" i „21" zgodnie z rozkładami jazdy obowiązującymi przed

rozpocz cciem remontu. Natomiast linia nr „21Bis” została zlikwidowana.

Jako radny z naszego okr gu ciesz si bardzo, e miałem swój udział w tej długo oczekiwanej inwestycji, gdy nie raz wnioskowałem o przebudow ulicy Bydgoskiej. Mój wniosek został jak wida zrealizowany, jednak teraz bardzo mi zale y na dalszych remontach dróg w tym rejonie. Przede wszystkim na drodze dojazdowej do bloków przy ulicy Bydgoskiej i remoncie ulicy Szczytnickiej, która w dalszym ci gu pozostaje w opłakanym stanie.

Zdj cia: www.legnica.eu

Tekst: na podstawie www.legnica.eu

Jacek Baczy ski





Bo e Narodzenie 2011 w naszym ko ciele